

**RZESZÓW.** Piekarnie oraz cukiernie, przygotowując chleb, bułki lub ciasta, w dużej mierze wykorzystują do produkcji energię elektryczną. W związku z podwyżką jej cen wypieki podrożeją

# WYŻSZE CENY PRĄDU to droższe pieczywo, restauracje czy kosmetyczka

**Kamil Lech**

klech@supernowosci24.pl

W środę informowaliśmy czytelników „Super Nowości” o zapowiedziach prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, Rafała Gawina, dotyczących wyższych cen prądu w przyszłym roku. Ekspert wskazuje, że wzrosty stawek osiągną poziom dwucyfrowy. To odbije się na domowych budżetach konsumentów, ale także na stawkach dóbr i usług. Więcej zapłacimy m.in. za pieczywo, wyjście do restauracji, kosmetyczkę czy za komunikację zbiorową.

- Nie jest zaskoczeniem, że nie będą to podwyżki odzwierciedlające poziom inflacji, ale znacznie wyższe. Padają różne liczby i rzeczywiście poruszamy się raczej na poziomie dwucyfrowym niż jednocyfrowym - wyjaśniał w kontekście przy-

szłych cen prądu w rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną” Rafał Gawin, prezes URE. Obecnie nie ma wciąż konkretnych sygnałów, o jakich dokładnie wysokościach podwyżek mówimy, a te znane będą pod koniec roku.

Co wyższe ceny energii elektrycznej będą oznaczać? Dla przeciętnego Kowalskiego uszczuplenie domowego budżetu, natomiast sytuacja wpłynie także na segment dóbr i usług. Sprawic przyglądnął się serwis „Business Insider”, wskazując, że na pewno podrożeją usługi w tzw. branży beauty. Mowa o kosmetyczkach, fryzjerach czy salonach urody. Oświetlenie stanowisk pracy, użytkowanie lamp UV, suszarek do włosów czy prostownic pobiera sporo prądu. Głębiej do portfela sięgniemy również, udając się do restauracji czy kawiarni, w których przygotowanie posiłku wymaga użytkowania szeregu sprzętów



**Alicja Defratyka**  
@AlicjaDef

Ceny w sierpniu w stosunku do sierpnia ubiegłego roku wzrosły o 5,5%

- Usługi o 6,6%
- Żywność o 3,7%
- Pieczywo o 6,6%
- Warzywa o 7,9%
- Mięso drobiowe o 24,5%
- Energia elektryczna o 9,5%
- Benzyna o 29,2%
- Usługi lekarskie o 5,9%
- Oleje i tłuszcze o 4,7%

#inflacja

elektrycznych. Mowa o kuchenkach indukcyjnych, ekspresach do kawy, blenderach, mikserach czy czajnikach elektrycznych. Ponadto samo oświetlenie lokalu o powierzchni kilkadziesiąt

**DOMINIK ŁAZARZ,**

**EKONOMISTA WSIZ W RZESZOWIE:**

Rosnące ceny prądu to m.in. efekt braku modernizacji polskiej energetyki, chociaż strona rządowa chętnie wskazuje na winnych w postaci Unii Europejskiej. Przez droższą energię elektryczną drożeje wszystko, od usług po produkcję. Będzie kosztowniejsze: pieczywo, napoje, wizyta w restauracji, ale także działalność firm np. produkcja opon czy elementów budowlanych. Więcej zapłacimy także za usługi komunalne czy ogrzewanie mieszkań. rysuje się nieestetyczny czarny scenariusz.



metrów kwadratowych może pochłonąć nawet 1,5 tys. zł miesięcznie. Podwyższenie cen w restauracjach jest więc raczej przesadzone, szczególnie że od stycznia wzrosnie również płaca minimalna (prawdopodobnie do kwoty 3010 zł brutto),

a to oznacza wyższe pensje dla pracowników.

**Droższe wypieki**

Podobna sytuacja dotyczy także piekarni czy cukierni. Branża, przygotowując chleb, bułki czy ciasta, w dużej mierze wykorzystuje do produkcji energię elektryczną. Mała cukiernia, zatrudniająca 9 osób, w ciągu dwóch miesięcy jest w stanie wydać około 8 - 9 tys. zł za prąd. Podwyżki spowodują więc naturalny wzrost opłat. Więcej wydamy również... na mrożonki. Te coraz częściej goszczą na naszych stołach, a ich utrzymanie wymaga profesjonalnej chłodziarki, która zużywa bardzo dużo prądu. Kolejna kwestia - transport. Wiele pojazdów komunikacji zbiorowej napędzanych jest elektrycznością. Kosztowne jest utrzymanie autobusów miejskich, ale jeszcze droższe np. tramwajów czy pociągów. Co to oznacza? Możliwy wzrost cen biletów.